

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 4 (886)

28 stycznia 1988 r.

Cena 5 zł

- Trwa kampania sprawozdawcza w PZPR
- 365 dni działania do rozliczenia

Sprawozdanie

Zgodnie ze statutem PZPR po roku działalności w ramach obecnej 5-letniej kadencji winny być przeprowadzone zebrania sprawozdawcze we wszystkich podstawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych. O przebiegu kampanii sprawozdawczej w 49 zakładowych OOP rozmawiamy z I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR WSK Karolem Szczotką.

● W jakiej fazie znajduje się kampania sprawozdawcza w zakładowej organizacji partyjnej?

— Rozpoczęliśmy ją jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Do chwili obecnej odbyło się 10 zebrań sprawozdawczych.

● Czego po niej oczekujecie?

— Zebrania sprawozdawcze mają na celu podsumowanie dokonanych w sferze działalności statutowej, jak również w zakresie realizacji zadań wynikających z uchwał X Zjazdu, wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej oraz uchwał własnych. Ma również na celu dalszą konsolidację szeregów partyjnych; rozbudzanie inicjatywy zgodnie z II etapem reformy gospodarczej.

Ponadto zebrania mają dać odpowiedź na pytanie jak realizujemy uchwały IV Plenum Komitetu Centralnego, które jak wiadomo miało na celu podnieść rolę podstawowych ogniw partii w środowisku ich działaczy.

● Jak oceniacie dotychczasowy przebieg kampanii?

Kronika tygodnia

● Z udziałem I sekretarza KM Partii Zdzisława Daniluka, przew. MRN Zygmunta Szymonczuka i naczelnika miasta Stanisława Kucharuka odbyła się w UM kwartalna narada przewodniczących komitetów blokowych. Dyskutowano między innymi nad budżetem miasta na 1988 rok.

● XXI Zimowe Zawody Samolotowe zaplanowano w dniach od 13 do 19 lutego w Świdniku. Ta tradycyjna impreza lotnicza cieszy się wielkim zainteresowaniem lotniczej braci i nie tylko.

● W „Spolem” PSS rozpoczęły się obwodowe zebrania grup członkowskich. Omawiane są na nich sprawy związane z działalnością spółdzielni i placówek w roku ubiegłym oraz te, które będą przedmiotem obrad VI Zebrania Przedstawicieli.

● Rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w Ludowych Zespołach Sportowych. Na zebraniu LKS Świdniczanka na delegatów na konferencję wojewódzką wybrani zostali: sześcioro Radę Główną LKS Waldemar Swirgón i naczelnik miasta Stanisław Kucharuk, oraz prezes LKS „Świdniczanka” Czesław Rozwadowski.

● Nowy konkurs racjonalizatorski ogłoszono w WSK pod hasłem: „Obniżamy pracochłonność i materiałowość produkowanych wyrobów”. Konkurs trwa od 1 stycznia do 30 czerwca br.

(k)

Praca w brygadach

Poszukując dróg lepszej organizacji produkcji, racjonalizacji zatrudnienia i poprawy zarobków zaczęto w ub. roku w zakładzie tworzyć grupy partnerskie w brygadowym systemie pracy.

Z grubsza sprawa wygląda następująco. Zorganizowany zespół ludzi podpisuje umowę o dzieło, ustala stawkę i termin wykonania zadań, a po zakończeniu prac dzieli zarobione pieniądze w/g własnego uznania. Zespół ma swego „dyrektora”, którym jest mistrz lub brygadista reprezentujący brygadę w rozmowach z kierownictwem wydziału, z przedstawicielami dyrekcji.

O pracy w grupach partnerskich rozmawiałem kilka dni temu z kierownikiem W-030 inż. Edwardem Szymankiem, który powiedział między innymi:

— Załoga nasza liczy 233 pracowników, w bezpośredniej produkcji zatrudniamy 133 ludzi. Z nich to wyłoniona została w marcu ub. roku pierwsza brygada pracy zespołowej składająca się z 47 osób. W grupie tej pracują — szlifierze i ostrzaże. Jest dozór, są dwaj kontrolerzy. Do zadań grupy należy ostrzenie i regeneracja narzędzi. Obsługuje ona W-290, 310, 330 i 340. Kierownikiem grupy jest Jan Smarzewski...

Transport... na receptę!

Od 1 lutego — oszczędniej

Kłopoty z zaopatrzeniem w etyliny i olej napędowy odczuwają wszyscy zmotoryzowani. Nie omijają one także przedsiębiorstw państwowych. Wojewódzki Oddział Limitowania Paliw w Lublinie „obciążył” Wytwórni o 20 procent wszelkie przydziały. Decyzja ta spowodowała następne, podjęcie już w naszym przedsiębiorstwie działania.

Postanowiono zlikwidować kursowanie autokarów do Warszawy oraz przewóz pracowników na terenie zakładu. Oddział Zakładowy PTK otrzymał zmniejszony o 40 procent limit kilometrów. Pracownicy WSK nie będą mogli prywatnie wynajmować — poza pogrzebami — autokarów a także samochodów ciężarowych. Ograniczenia przebiegu kilometrów dotkną także inne pojazdy służbowe.

Podjęte decyzje — trzeba przyznać, że czasami uciążliwe mają stworzyć rezerwę paliwa na obsługę wczasów i kolonii oraz wypoczynku sobotnio-niedzielnego.

Wszystkie te decyzje obowiązująć będą już od 1 lutego br.

Czesław Rozwadowski - prezesem

Po wyborach

Rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w Ludowych Zespołach Sportowych. W piątek ub. tygodnia dokonano wyboru nowego zarządu LKS Świdniczanka. W zebraniu uczestniczył przew. Rady Głównej LKS — WALDEMAR SWIRGÓN. Na zebranie przybyli także — I sekr. KM Partii ZDZISŁAW DANILUK, naczelnik miasta STANISŁAW KUCHARUK i prezes Wojewódzkiej Rady LKS HELENA NAST.

Po sprawozdaniu z działalności klubu zabrali głos w dyskusji działacze i zaproszeni goście —

Zabierając głos w dyskusji Waldemar Swirgón powiedział, że „LKS Świdniczanka ma duże szan-



Fot. K. Majkowska
se stać się oczkiem w głowie"

(Dokończenie na str. 3)

Wiadomości związkowe

Program poprawy warunków bytowych załogi omówiono i zaakceptowano w styczniu br. na posiedzeniu Zarządu Związku. Program zawiera 46 pozycji dotyczących spraw socjalnych, które realizowane będą w określonych terminach. A oto kilka wybranych tematów:

— W zakładzie oddany zostanie do eksploatacji nowy bar szybkiej

W W-030 myślą o kolejnych zespołach

● Wkrótce minie rok od założenia grupy. Jakie efekty osiągnęła?

— Zespół sprawdził się w robocie. Podpisano z nim umowę o dzieło na rok biejący. I nic dziwnego. Ludzi tych łączy dziś wspólny interes. W ciągu roku nikt nie ubył z zespołu, ich praca stała się systematyczna, znikła nerwowość, zadania wykonywane są rytmicznie i terminowo, a co nie mniej ważne nie ma pozycji awaryjnych. Wzrósł średni miesięczny zarobek członków brygady. W sumie dzięki pracy tej grupy ostrożnie zyskuje coraz lepszą renomę i opinię dyrekcji, a także i w wydziałach gospodarki narzędziowej.

(Dokończenie na str. 2)

Konkurs 35-lecia na mecie

Blisko sto kuponów nadesłali do redakcji „Głosu” uczestnicy konkursu wiedzy o Fabrycznym Klubie Sportowym, którego 35-lecie przypadało w roku 1987. Przejrzelśmy je, „łowiac” te bezbłędne.

Tylko odpowiedź na komplet pytań (34 — jedno anulowane ze względu na błąd w druku) uprawniało do wzięcia udziału w losowaniu nagród. Ufundowały je klub i redakcja.

Główną nagrodę Jerzy Mroczek, były siatkarz Avii, wylosował MIECZYSLAWOWI MIELNICZUKOWI, który otrzymuje kryształowy puchar. Kolejnych kilkanaście osób otrzymało w drodze losowania nagrody w postaci sprzętu sportowego.

Wspólnie z klubem ufundowaliśmy również nagrodę specjalną dla kibica, który jako pierwszy przysłał do redakcji swój kupon. Okazał się nim PIOTR CHOJECKI.

Pozostaje nam podziękować kibicom za tak liczny udział w naszej wspólnej zabawie. Zgodnie z obietnicą wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają monografię Fabrycznego Klubu Sportowego Avia, aby sportowe sukcesy żółto-niebieskich przeżyli jeszcze raz!

Kibice prosili nas, abymy tę formę współzawodnictwa czytelników-sympatyków (nie tylko zresztą sportu) kontynuowali. Obiecujemy!

(red.)

Imponująca impreza w hali WOSiR

Proporzec i puchar dla załogi WSK

17 stycznia br. w hali WOSiR w Lublinie odbyło się uroczyste podsumowanie wojewódzkiego konkursu TKKF pod hasłem: „O zdrowie i sprawność załogi”.

W imprezie udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz polityczno-administracyjnych Lublina z wojewodą TADEUSZEM WILKIEM na czele.

W grupie IV zakładów uczestniczących w konkursie I miejsce zajęła WSK Świdnik (870 pkt.) przed Azotami Puław (810 pkt.) oraz FSC Lublin i FLT Kraśnik po 570 pkt. Nagrodą dla sportowej załogi WSK były proporzec wojewody i puchar naczelnika miasta Świdnika.

Niedzielną impreza zorganizowana przez ZW TKKF była imponująca. Uświetniły ją występy zespołów ludowych „Kos” i „Krajka”, orkiestr dętych z WSK i ZRG z Łęcznej, młodzieżowy zespół disco ze Spółdzielni Inwalidów, oraz występy huczników i akrobatów z

LKS Spółdzielca. Była loteria fantowa i inne niespodzianki. Po hali spacerowali Mikołaje częstując dzieci słodyczkami. Publiczność, która wypełniła halę sportową do ostatniego miejsca bawiła się świetnie na licznych konkursach sportowo-rekreacyjnych, a szczególnie na wędkarskim, sadzeniu ziemniaka i zabawie w strażaków.

W konkursie brała udział reprezentacyjna ekipa sportowa szefów z naszej WSK w składzie: Jerzy Bojko, Stanisław Iwaniuk, Krzysztof Rozwód i Romuald Przeczyski. Najlepiej spisał się przedstawiciel z naszej WSK.

W 1988 roku kontynuowana będzie bezdewizowa wymiana kolonii i wczasów z NRD, wczas lecznicze dla matki z dzieckiem dla 80 osób, oraz prowadzona budowa nowego Ośrodka Wypoczynkowego w Ciotuszu. (KK)



Już w marcu

Jubileusz koła zakładowego

rstwami Rybackimi. Mamy zamiar zorganizować w tym roku kilkanaście wycieczek wędkarskich. Będziemy organizować także imprezy: mistrzostwo koła o puchar dyrektora naczelnego, o puchar prezesa ZZ Zw. Prac. WSK PZL-Świdnik, zawody spławikowe i spinningowe.

W lipcu br. planujemy zorganizowanie obozu młodzieżowego koła Karłuz. Wszystkie nasze zamierzenia realizować będziemy przy współpracy z PTTK, działami socjalnymi i transportu.

MARIAN DZIEDZIC:

— Jakże są proznozy na „rybce” w tym sezonie? Wisła, San, Bug, Tyśmienica, zbiornik Wytoczno — to miejsca, do których wyjeżdżają nasi wędkarze. Nie brak ich także nad Zalewem Zemborzyckim. Myślę, że wymienię te najbardziej „chodliwe”, w których pływa jeszcze zdrowa ryba.

STANISŁAW MAZUR:

— W naszej działalności nie zaniedbujemy także — walki z kłusownictwem i sportu. Powołaliśmy społeczną straż rybacką (6 ludzi). Komendantem tej grupy jest Czesław Krzaczek, a należą do niej: Ryszard Nowak, Józef Bordoń, Wiesław Osek, Ryszard Nowosadz,

ki i Stanisław Mazur. Grupa tropi kłusowników, interesuje się ochroną wód przed skażeniami.

W sporcie wędkarskim koło nasze nie ma wielkich tradycji, ale tacy znówu najgorsi również nie jesteśmy. MP w kategorii juniorek zdobyła koleżanka Sirzyżewska, a mistrzem koła w kategorii spławikowej został w ub. roku Ryszard Nowak. W zawodach o „Puchar Podlasia” w, których uczestniczyło 26 drużyn (w tym również i zespoły krajowe) nasza trzysobowa ekipa wędkarska zajęła IV miejsce. Wygraliśmy te zawody indywidualnie. Wygraliśmy także zawody o puchar dyr. WSK Tomaszów.

Wyniki byłyby z pewnością lepsze, gdybyśmy mieli więcej dobrego sprzętu wycynowego, który w handlu społecznym jest nadal nieosiągalny. Wspomnę o łowieniu ryb pod lodem. Dla wielu członków koła to wielka przyjemność. Lubią obcować z surową przyrodą twierdząc, że hartują ciało i ducha. Zimą najbardziej „biorą” — sandacz, okoń i płoć. Jednym z najstarszych wędkarzy łowiących pod lodem jest Jan Siedliski. Liczy on sobie 75 lat i nie narzeka na zdrowie. Ta forma wędkowania doczekała się już rangi mistrzostw Polski.

(m)



Nowy rekord szybkości lekkich śmigłowców klasy E-1C ustanowił Bell 206L Long Ranger. Przeleciał on z Memphis do Nowego Orleanu z przeciętną szybkością 308 km/h. Śmigłowiec napędzany był silnikiem Allison 250-C20R dysponującym mocą o 18% większą niż normalnie stosowane w tych maszynach jednostki napędowe 250-C20B. W porównaniu z nimi C20R oferuje również lepszą cyrkulację powietrza, korzystniejszy stosunek ciśnień, bardziej efektywne zużycie paliwa.



Trzeba przyznać, że Sikorsky S-76 MkII wygląda bardzo elegancko.

Repr. J. Mazur

Dopuszczony do stosowania w śmigłowcach Agusta 109A silnik przechodzi ostatnie testy przed uzyskaniem certyfikatu na Bell'a. Firma Allison ma nadzieję, że po dodatkowym otrzymaniu zezwolenia na montowanie C20R w śmigłowcach Bell 206 Jet Ranger i McDonnell Douglas 500, 7,5 tysięcy maszyn wyposażonych w C20B stanie się potencjalnymi kandydatami do modyfikacji.

Westland Helicopters Ltd. wycofał się z zachodnioeuropejskiego programu budowy cywilnego śmigłowca Eurofar. Decyzję podjęto w nocy pół roku po rezygnacji Westlanda z udziału w innym dużym przedsięwzięciu, skonstruowaniu w ramach NATO średniego śmigłowca wojskowego NH-90. Przed rezygnacją z programu Eurofar Westland wydał na prace badawcze 2,25 mln dolarów.

Uzasadniając wystąpienie ze spółki Westland akcentuje konieczność skoncentrowania się na innych przedsięwzięciach: EH-101, prowadzonym wspólnie z Agustą i 129 Tonal — lekkiego śmigłowca szturmowego, który ma być powiększoną i udoskonaloną wersją Agusty A129 Mangusta. Mimo tych usprawiedliwień rodzą się wśród specjalistów dywagacje na temat finansowego „samopoczucia” brytyjskiej firmy i jej przyszłego miejsca w zachodnioeuropejskiej wspólnotce producentów śmigłowców.

Pod koniec ubiegłego roku Agusta certyfikowała śmigłowiec AS-61-1 Silver, unowocześnioną odmianę Sikorskiego S-61. Dopuszczony do użytkowania we Włoszech i Stanach Zjednoczonych statek służył ma do obsługi przybrzeżnych szybów naftowych. Panujący w tej dziedzinie górnictwa od 6 lat kryzys ogranicza znacznie możliwości sprzedaży śmigłowca. Włosi liczą jednak na zamówienia ze strony przedsiębiorstw turystycznych. Silver jest przystosowany do przewożenia 24 pasażerów.

W walce o podpisanie kontraktu na dostawę silników dla śmigłowców Królewskiej Armii Australii jednostka napędowa T700 firmy General Electric pozostawiła w pokonanym polu silnik RTM-332 Rolls-Royce Turbomeca. Australijczycy zamontują 50 T700 w posiadanych przez siebie 25 śmigłowców.



Pod koniec 1987 roku Indie otrzymały pierwszy z 20 śmigłowców Mk42B Advanced Sea King wyprodukowanych przez Westland Helicopters i ostatnią z 6 maszyn Mk 42C Sea King tej samej firmy. Pierwszy z modeli przystosowany jest do walki z łodziami podwodnymi, drugi do operacji desantowych. Dostawy śmigłowców 42B zaopatrzone w kompozytowe łopaty wirnika i napędzane silnikami Rolls-Royce Gnome potrwać dwa lata.

Hiszpańska flota wojenna rozpoczęła próby radaru wykrywającego łódzie podwodne firmy Thorne. Radar zamontowano na śmigłowcu Sikorsky SH-3 D Sea King. Textron Instruments ogłosił, że od 1967 roku dostarczył różnym odbiorcom ponad 20 tysięcy noktowizyjnych systemów obserwacyjnych. Pierwsze z nich umieszczone były na śmigłowcach biorących udział w wojnie wietnamskiej. Aktualnie Textron Instruments sprzedaje 250 takich urządzeń miesięcznie.

Rząd Stanów Zjednoczonych wypożyczył Peru trzy uzbrojone śmigłowce Bell 212. Przekazane policji będą one uczestniczyły w akcjach przeciwko producentom kokainy w dorzeczu Amazonki.

opr. J.M.

W W-030 myślą o kolejnych zespołach

(Dokończenie ze str. 1)

● Czyli że...

— Nic ująć nie dodać! W tym roku będziemy tworzyć kolejne grupy organizacji pracy. Z pozostałej części załogi „namierzaliśmy” się już na dwa dalsze zespoły — weryfikacji oprzyrządowania. Kierownicy grup Czesław Bogusz i Zdzisław Grudniak załatwiają już niezbędne formalności. Będzie i grupa usługowa kierownika Izidora Parczyńskiego. Wszelkie trzy zespoły rozpoczną pracę w marcu bieżącego roku.

● A inne sposprzeżenia odnośnie tego systemu pracy?

— No cóż? Wiadomo jest, że

do grup partnerskich nie mogą dostać się wszyscy. Dobrzy fachowcy po prostu dobierają się. Słabsi zawodowo rezygnują z przynależności lub eliminuje ich zespół.

● Reasumując...

— System ten ma sporo zalet, bo wyliczyć chociażby — poprawę zarobków, wzrost wydajności, zmniejszenie absencji, lepsze wykorzystanie czasu pracy... Inne to — integracja zespołów i współodpowiedzialność za poprawę jakości robót. Podkreślam raz jeszcze. Tego rodzaju brygad nie należy tworzyć na siłę. Stąd też i my zanim podjęliśmy ostateczną decyzję przemyśleliśmy się do tych spraw po głębokim przemyśleniu. rozmawiał: M.K.

Po remoncie

W poniedziałek, 4 stycznia br. do sklepu spożywczego nr 22 (przed zakładem) wkroczyła brygada remontowa z PSS „Społem” w Świdniku. Ponieważ zakres prac był duży termin jego zakończenia zaplanowano na początek lutego.

Już po dwóch tygodniach, 21 stycznia w sklepie klienci robili zakupy. Pierwsze wrażenie było dość korzystne, odmalowana sala sprzedaży, zmieniono nieco wystój plastyczny.

— Remont trwał krótko i czy w związku z tym nie ucierpiało jakoś prac? — Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika

działu techniki handlu PSS „Społem” Pawła Kludki.

— W ciągu tego czasu oprócz sali sprzedaży pomalowano zaplecze, ułożono posadzkę z płyt lasterico, glazurę na ścianach, wykonano pomieszczenie socjalne dla załogi, zainstalowano urządzenie chłodnicze, ustawiono regały. Zależało nam na jak najszybszym zakończeniu prac, gdyż jesteśmy na własnym rozrachunku i każdy dzień wyłączenia sklepu ze sprzedaży powoduje straty. Czas to pie-

niędz. Poza tym wcześniejsze otwarcie sklepu to również zasługa załogi, która dość szybko sprzątnęła pomieszczenia i przygotowała towary do sprzedaży. Obecnie nasza brygada remontowa rozpoczęła już prace w sklepie chemicznym.

Sklep spożywczy czeka jeszcze drobna kosmetyka plastyczna, która poprawi wystrój.

(s)

Sprawozdanie

(Dokończenie ze str. 1)

załogi przystąpiła do pracy w ramach zespołowych form organizacji pracy. Dyskusji towarzyszy głęboka troska o dalszy rozwój szeregów partyjnych, jak również stan przedsiębiorstwa. Frekwencja na zebraniach jest stosunkowo wysoka. Uczestników cechuje duża aktywność.

● Szeregowi członkowie partii domagają się często udziału w zebraniach partyjnych przedstawicieli dykcji przedsiębiorstwa, a także nadzórnych instancji partyjnych...

— We wszystkich zebraniach sprawozdawczych oprócz przedstawicieli instancji partyjnych biorą udział przedstawiciele administracji zakładu. W dalszej fazie kampanii w zebraniach wezmą udział pracownicy aparatu partyjnego szczebla wojewódzkiego i centralnego.

● Do kiedy potrwa kampania? — Przewidujemy, że zakończy się do końca lutego, a plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego, które podsumuje jej wyniki odbędzie się w połowie marca.

● Z uwagą śledzić będziemy przebieg partyjnej debaty o miejscu na szpaltach „Głosu” dla jej relacjonowania z pewnością nie zabraknie.

A.K.

Okolo pięćdziesięciu odartych ze skóry ciał zwierząt futerkowych leży w rowie na granicy miasta w okolicach osiedla Brzeziny. Nie jest to chyba najlepsze miejsce do składowania padliny, zwłaszcza, że row jest ulubionym miejscem zabaw dzieci. Czyżby do wysypiska śmieci było aż tak daleko?

Fot. J. Mazur



Proporzec i puchar dla załogi WSK

(Dokończenie ze str. 1)

wiciel związku zawodowego STANISŁAW IWANIUK, który zdobył II miejsce w konkursie wędkarskim.

A oto co powiedzieli o imprezie. Prezes TKKF CZESŁAW ŚWIĄDER:

— To już II nasze zwycięstwo w konkursie wojewódzkim. Jeżeli wygramy po raz trzeci w zakładzie zostanie wmurowana tablica pamiątkowa o sportowych sukcesach naszej załogi. Nie będzie to jednak łatwe. Rywalizacja w kon-

kursie zaostrza się coraz bardziej. Będziemy walczyć!

Dyr. d/s pracowniczych JAN TKACZYK:

Uczynimy wszystko by podobną imprezę zorganizować w przyszłym roku w świdnickiej hali sportowej. W sytuacji gdy np. wygramy konkurs po raz trzeci bądź też w porozumieniu z górnika z Łęcznej. Myślę, że się uda!

Zanosi się na to, że w przyszłym roku o tej porze będziemy świadkami niecodziennej imprezy. (mk)

Po wyborach

(Dokończenie ze str. 1)

Rady Głównej LZS. Praca działaczy i sportowej młodzieży ze Świdnika wydaje bowiem od lat spodziewane efekty.

W wyniku wyborów prezesem klubu wybrany został ponownie — inż. Czesław Rozwadowski. Pomagać mu będzie w pracy kilku nastoosobowa grupa wypróbowanych działaczy społecznych. Uroczystym akcentem zebrania sprawozdawczo-wyborczego było wręczenie odznaki „Zasłużony Dzia-

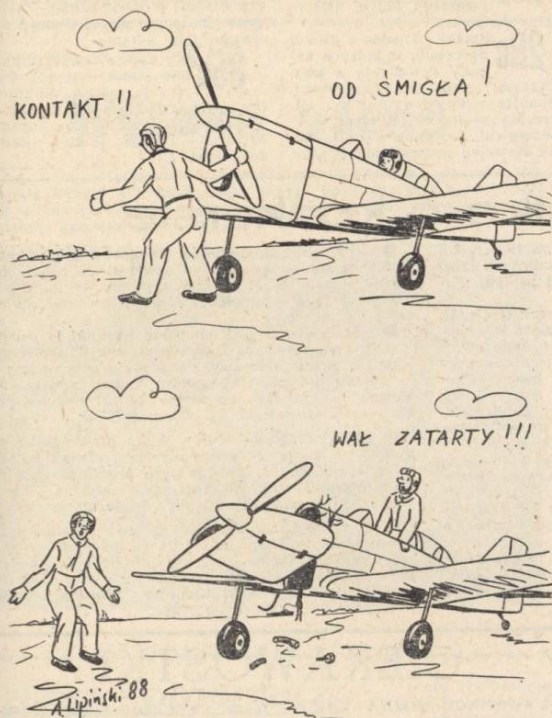
łacz LZS” kilku działaczom sportowym klubu (Zb. Walczak, J. Bęc, Cz. Rozwadowski i Z. Dec) za długoletnią działalność na rzecz rozwoju kultury fizycznej i sportu w środowisku. Dyplomy uznania i książki wręczono również wyróżniającym się sportowcom klubu.

12 marca br. w Lublinie odbędzie się Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza LZS.

Delegatom życzymy owocnych obrad!

(KK)

Lotniczy uśmiech



W lidze koszykówki

Czas decydujących rozstrzygnięć!

A więc wszystko już wiadome! Po ciekawych meczach Stara z Juniorem (72:66) i Atlanty ze SP Nr 4 (56:36) tabela na półmetku rozgrywek ligowych przedstawia się następująco:

1. Star	7	6	13	pkt.	598:396
2. Junior	7	6	13	pkt.	574:305
3. Spartakus	7	6	13	pkt.	445:352
4. Lot	7	4	11	pkt.	545:373
5. Spons	7	3	10	pkt.	554:382
6. ZST	7	2	9	pkt.	319:601
7. Atlanta	7	1	8	pkt.	292:583
8. SP Nr 4	7	0	7	pkt.	233:638
9. Jubilat (drużyna wycofała się z rozgrywek — przyp. aut.).					

Mecze finałowe w grupie A (Star, Junior, Spartakus i Lot) oraz mecze zespołów zaliczonych do grupy B (Spons, ZST, Atlanta i SP Nr 4) rozpoczynają się 13 lutego. Drużyny grupy A grać będą w ZST, a z grupy B w SP Nr 4, systemem każdy z każdym. Rozgrywki w lidze zakończą się w marcu br.

Która z drużyn zdobędzie puchar i tytuł mistrzowski? — Na to pytanie odpowiedzieć dziś trudno. Każdy zespół szykuje „tajną broń”, która ma zaważyć na osta-

tecznym sukcesie. Chłopcy ze „Spartakusa” wymyślili podobno, aż... cztery systemy gry (!?).

I jak tu wygrać z takimi przeciwnikami!

(mk)



Na Brzezinach krajobraz wciąż księżycowy.

Fot. J. Mazur

W pierwszym tegorocznym numerze Przeglądu Technicznego ukazał się felieton-reportaż Józefa Kuśmierka pt. „Po prostu gmina”. Artykuł jak zwykle u Kuśmierka łopatologiczny i jak zwykle doskonały. Pokazuje on cały galimatias panujący po wszystkich stronach barykady zwanej „Reformą”. Podczas, gdy jedni namawiają do reanimacji małych elektrowni, inni zamykają male rzemień. Zarówno pierwszym, jak i drugim brak jednak konsekwencji. Osobliwy to kraj, w którym nawet balagan nie może być doskonały — chciałoby się zdziwić po lekturze materiału Kuśmierka. Ale wiele rzeczy przestaje zaskakiwać, gdy człowiek pilniej przyłoży oko do gazety lub ucho do radia.

grudniu do nabywców trafiały aż 54 mln litrów tego specjału. Tak więc czwarty kwartał nadrobił wszystko z nawiązką i summa summarum osiągnęliśmy zadawalający wynik 4,1 l czystego spirytusu na twardz. Zatem mimo przejściowych trudności, w przekroju całego roku użyliśmy się regulaminowo. Zastanawiać może tylko ten ostry start w rok 1988. Czyżby poprzeczka znów powędrowała wyżej?

A LBO mieszkania. Orientację na temat przepisów obowiązujących w spółdzielni mieszkaniowej straciłem około 1981 roku. Sądzę, że od tej pory kolejkę oczekujących na mieszkanie opuściło ładnych parę tysięcy osób „wykolegowanych” dzięki elastycznym zmianom prze-

CZYJA STRATA?

Oto w trzecim programie radiowym reportaż z warszawskiego zjazdu bezdomnych i człowiek, który za namową dziennikarza opowiada, co zrobiłby, gdyby został ministrem budownictwa. Facet wypowiadający — jako bezdomny — poglądy wręcz rewolucyjne, przeistoczywszy się, nawet na niby, w ministra zaczyna pleść dyrdymały żywym wzięte z klasycznego słownika biurokraty.

Czy zaciśnięcie na własnej szyi urzędniczego kravatę rzeczywiście nieodmiennie powoduje zatrzymanie pracy mózgu? Ależ skądże! Krótki dowód:

W ostatniej ćwierci ubiegłego roku gruchnęła wśród narodu wieść, że zdrojeje wódka. Zdrojeje nie wiadomo o ile (czytaj — mnóstwo), a do tego wzrost nie będzie rekompensowały, choć to przecież u nas artykuł pierwszej potrzeby. Natychmiast pod „monopolami” ustawiły się kolejki i wódeczka spłynęła z ołók sklepów do ludzkich piwnic, gdzie bateriami zajęła miejsce obok kanistrów z benzyną.

Skończył się rok, mamy już koniec pierwszego miesiąca następnego. a nowych cen alkoholu wciąż nie ma. Tymczasem dowiadujemy się, że w pierwszych trzech kwartałach 1987 roku sprzedano wódki była niższa niż w latach poprzednich. W każdym z nich sprzedano „tylko” po 36 mln litrów tak zwanego czystego alkoholu. Za to w samym

pisów, które coraz bardziej liczą się z „realiami” budownictwa mieszkaniowego, coraz mniej z poczuć uczciwość wobec ludzi wpłacających na książeczki mieszkaniowe swoje oszczędności. Cóż tu dużo biadolić. Spółdzielnie mieszkaniowe są w naszym państwie udzielni księżmi i nie widzą na razie żadnej siły zdolnej to zmienić.

MARZĄC czasem o prawdziwej reformie myśli sobie tak: poczekajmy jeszcze trochę. Zasuńmy odejść na emeryturę i stery rządów obejmie młode pokolenie dorastające w szkołach. Pozbawione jest ono stereotypów, myśli otwarte, a przy tym pragmatyczne. Tą jasną wizję przyszłości mają mi jedynie plotki, jakoby nauczyciel w podstawówce nie był rozliczany za to, czego nauczył cudze dzieci, lecz jakie postawił im stopnie. Albowiem najważniejsza jest średnia ocen klasy bądź szkoły i procent promowanych, a nie to, czy ósmoklasista potrafi zliczyć do dziesięciu. Wysoce humanitarną, trzeba przyznać, politykę władz oświatowych gorąco popiera duża część rodziców widząc w niej potwierdzenie tezy, że „grunt to mieć łach w rękę”. Tylko patrzeć, jak stuprocentowe potwierdzenie w rzeczywistości społecznej będzie miało powiedzenie „Uczył Marcin Marcina...” Kto na tym straci?

J. Mazur

BEZ ODZEWU

Księgarnie pozbywają się ostatnio starych zapasów, by mieć miejsce na wszystkie te wystrzałowe nowości, które zapowiadają wydawcy. Wyprowadzają więc różne cegły, ale nie przepuszczają również książkom wartościowym, na które niestety, nie ma jednak popytu. Wiele z nich można kupić za pół ceny, a niektóre jeszcze taniej. Na przykład w księgarni naukowej w Krakowie wejść można w posiadanie dzieła pt. „Hasło o dobrej robocie” Tadeusza Kotarbińskiego placąc jedynie piątą część ceny normalnej. A mimo to chętnych na nią nie ma zbyt wielu. Z pewnością dlatego, że jest to hasło rzucane w naszych abstrakcyjnych i jakby nieco polowicznych, jako że ciągle jeszcze nie mamy właściwego odzewu.

(„Tygodnik Kulturalny”)

ROZGARNIĘTY TATUS

Pan Tadeusz wraca do domu. Od progu zasypuje żonę wyrzutami: — No proszę, to jesteś cała ty. Wystałaś mnie na wywiadówkę i nawet nie powiedziałaś do której szkoły chodzi Andrzej...

(„Karuzela”)

GDZIE NASZE WZORY

Nowy minister zdrowia i opieki społecznej stwierdził, że w latach 70-tych nasz przemysł farmaceutyczny pokrywał potrzeby rynku w 70 procentach, a obecnie czyni to tylko w 40 procentach. No proszę a mówią, że nie mamy wzorców do rozwoju, wystarczy sięgnąć do przeszłości...

(„Twórczość Robotników”)

KULTURA

Na trasie Warszawa — Olsztyn trafiała się uroczą konduktorka: z uśmiechem zwracała kontrolowane bilety, informowała jakie jest spóźnienie pociągu, pocieszała starszą obawiającą się, że nikt jej nie będzie oczekiwał na dworcu.

(„Na przełaj”)

CO PISZĄ INNI?

Dla każdego miała dobre słowo i życzliwą radę. Gdy któryś z pasażerów oczarowany postawą wzorowej pracownicy poprosił ją o numer służbowy, by powiadomić resort, jaki mu się zdarzył pracownik, konduktorka oburzyła się: — A pan to niby nie wypije, jak pana czestują?

(„Karuzela”)

NOWE SPOSOBY

Od kilku miesięcy nie istnieje już w Szczecinie kino „Polonia”.

NIEMODNE IMIĘ

Po 33 latach SHL w Kielcach kończy produkcję popularnej pralki wirnikowej „Frania”. W tym czasie na rynek trafiło ponad 6 mln „Frai”. Nikt nie chce powiedzieć dlaczego podjęto decyzję o zaprzestaniu produkcji tego najpopularniejszego sprzętu gospodarstwa domowego.

(„Sprawy i Ludzie”)

NOWA MROŻONKA

Kombinat Rolno-Przemysłowy w Debicy — producent mrożonego groszku i innych mrozonek, uruchomił linię torebkową w wspomnianym mieście. Producentów groszku flustrowała komunikacja w proszku.

(„Polityka”)

NO SMOKING

Z projektu ustawy „O wychowaniu w abstynencji nikotynowej i przeciwdziałaniu palenia tytoniu ze względów zdrowotnych”: wprowadzić zakaz sprzedawania tytoniu młodzieży do lat 18; wprowadzić kary grzywny do 50 tys. zł za palenie papierosów w miejscach zabronionych...

(„Nowa Wieś”)



ODPOWIEDZI

1c Pierwsze pytanie i od razu kłops. W wariancie trzecim odpowiedzi wyraża awiacja przekreślona na awiacja. Błąd nie został w odpowiednim czasie poprawiony i... zmuszeni byliśmy anulować to pytanie, gdyż w zaistniałej sytuacji żadna z trzech możliwości nie zawierała prawdziwej odpowiedzi. Zarówno wariant a) jak i b) były bardzo prawdopodobne, ale nazwę dla klubu zacierpnięto od awiacji (latania). Żeby nie skrzywdzić nikogo z uczestników pomijamy to pytanie i punktujemy 34 pozostałe. Przepraszamy!

2c W konkursie na nazwę klubu Avii zgłosił Wacław Kosz, wówczas kierownik wydziału transportu.

3b Pierwszy występ sportowców Avii (wówczas jeszcze Stali Świdnik) miał miejsce w dniu Święta Pracy. 1 maja 1952 roku na stadionie przy Nowej Drozde (dziś Aleje Żygmuntowskiej) zmierzyli się jednastki piłkarskie WSK i FSC (Stal Lublin).

4a Najwyższym cyfrowo zwycięstwem piłkarzy (pierwsza drużyna, mecz mistrzowski) było 9:0 z Ruchem iźbica na własnym boisku.

5b Kibice do dzisiaj powiadają, że takiego napastnika jak pozyskany latem 1964 roku z mieleckiej Stali Janusz Kleszcz... nie będzie. Nie dziwnego, skoro w pierwszym sezonie jego występów w barwach Avii piłkarz ten w meczu przeciw Wiśle Puław zdobył... 4 bramki.

6c To pytanie nastrożyło kibiców chyba najwięcej kłopotów. Aż trudno uwierzyć, reprezentantów Polski w Avii grało aż trzech. To co, że byłych a w przypadku Marka Kostrzewy można nawet mówić przyszłych. Kto? Czesław Ciupa, Janusz Zmijewski i wspomniany Kostrzewa, debiutant w ubiegłorocznym meczu z Holandią.

7a Boniek w Świdniku? Ależ oczywiście! Co prawda dawno bo w sezonie

1974/75, ale na pewno. Było to wiosną 1975 r. Avia pokonała 2:1 Zawiszę Bydgoszcz.

8c Rzadko się zdarza, aby II-ligowy mecz rozgrywany był w obcym mieście. Wiosną 1978 roku w Zamościu organizowane było święto „Sztandaru Ludu”. Ponieważ nie doszedł do skutku zapowiadany wcześniej mecz międzynarodowy, organizatorzy festynu zwrócili się do kierownictwa Avii o przeniesienie spotkania ligowego do Zamościa.

9c Najwyższe w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi zawędrowali w tabeli piłkarze w sezonie 1981/82. Aż na piąte miejsce.

10a Tę walkę kibice pamiętają do dzisiaj. Stanisław Małecki z działu TE: Bokser był na pewno z Radomia, a mecz jeszcze w „Koziołku”. Facet spieszył się na ślub i z tej przyczyny walka w wadze piórkowej była pierwszym pojedynkiem dnia.

11a Tu nie ma żadnych wątpliwości. Ryszard Petek późniejszy mistrz Europy debiutował w Avii wiosną 1966 roku w meczu z Lublinianką. Henryk Kukier mistrz Europy z 1953 r. (Warszawa), brązowy medalista ME 1955 r. (Berlin Zach.), 6-krotny mistrz kraju, swój ostatni krajowy czempionat wywalczył w 1960 roku (Warszawa) w barwach świdnickiej Avii. Oczywiście w muszce.

13b Petek i Kulej spotkali się w finale indywidualnych mistrzostw Polski w boksie dwukrotnie: w 1969 roku (Mielec) i rok później w Opolu. Dwukrotnie wygrywał pięściarz stołecznej Gwardii.

14b Ile razy wystawiano głośnieki na zewnątrz hali dla komentowania meczów bokserkich? Kto może na to dokładnie odpowiedzieć niż Mieczysław Kruk! — Były dwa takie mecze. Jeden to barażowy rewanż z Górnikiem Wesoła o awans do I ligi w styczniu 1971 roku, wygrany przez naszych chłopców 15:5, drugi — in-

uguracyjny mecz sezonu 1973 z warszawską Legią w lubelskiej hali WOSiR.

15a Czy Waldemar Kowalski przegrał I-ligową walkę? Najlepiej, jeśli odpowiedź usłyszymy od zainteresowanego. No, jak to było panie Waldemarze? — W I lidze nie przegrałem walki.

16b Tytuł siatkarskiego mistrza świata (nie mylić z olimpijskim) zdobył oczywiście tylko Tomasz Wójtowicz. W 1974 r. w Meksyku.

17c W hali Avii przegrali mecz wszyscy I-ligowi siatkarscy potencjali. Kto się najdłużej opierał? AZS Olsztyn.

18b Podczas igrzysk olimpijskich w Monachium (1972) Japończycy zdobyli złote medale za siatkarskie arcy mistrzostwo (słynna podwójna krótką). Zaraz po igrzyskach udali się w tournée po Europie. Jeden z pokazowych meczów rozegrali w lubelskiej hali WOSiR. Z kim? Z Avią!

19b W Igrzyskach Olimpijskich uczestniczyło dwóch zawodników Avii. Siatkarze Wójtowicz i Lasko, złoci medalisti igrzysk w Montrealu (1976).

20b W tabelach rozgrywek ligowych w grach zespołowych najwyższe — na trzecim miejscu w sezonie 1975/76 — uplasowali się oczywiście siatkarze.

21c Mark Spitz, pływak amerykański wywalczył podczas Olimpiady w Monachium sędem złotych medali. Z zawodników Avii podobnego wy-

czynu — oczywiście nieco mniejszego kalibru — dokonał pływak Zbigniew Wiechlik, 7-krotny złoty medalista Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w 1971 r. (Chorzów).

22b Jerzy Brendler 21-krotny mistrz kraju w wysięgach ulicznych był również świetnym pływakim. Dowodem na to 2 tytuły pływackiego mistrza Polski i 7-krotnego czempiona w skokach do wody.

23b W barwach Avii jeździło na motocyklach aż osiem Bućorów, Szczerbakiewiczów i Dorobów łącznie. Kolejno: Józef, Jan i Tadeusz, Jan-Remigiusz i Roman oraz Wiesław, Grzegorz i Wojciech.

24c Osiem tytułów mistrza lub wicemistrza kraju to płon ubiegłorocznych startów rajdowców.

25a „Żywe szachy” w mieście to nie bujda. Wielu tę partię pamięta. Rozgrywali ją pomiędzy sobą dyrektor Aleksander Smolarkiewicz z Romanem Walnerem.

26c Pod wodzą Jerzego Kurzyńskiego awansowali do finałów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i reprezentowali Lubelszczyznę młodsi koszykarze Avii.

27c Remis z trzecim szachistą świata to nie lada sukces. Osiągnął go Marek Hawelko podczas Międzynarodowego Szachowego Festiwalu PKWN w Nałęczowie w roku 1985. Andrej Sokolow w walce o szachowy tron przegrał tylko z Karpowem.

28b Tylko jednego koszykarza „dala” Avia do reprezentacji Polski. Był to Jerzy Jankowski.

29c Szachy to jedna z dwóch dyscyplin, w których kobiety rywalizują z mężczyznami (druga to jeździectwo). Mimo to niełatwo wygrać z b. mistrzynią świata kobiet Noną Garpindaszwili. A jednak wygrał; Marek Hawelko podczas międzynaro-

dowego turnieju w Polanicy w 1986 r.

30c Na tym pytaniu też się wielu potknęło. Nie Hawelko, nie Księżki a... trener Zdzisław Marciniak wygrał z arcy mistrzynią Agnieszką Brustman.

31c To był duży sukces. Brązowy medal na mistrzostwach Polski w lekkoatletyce wywalczyła w rzucie dyskiem Elżbieta Słoniec. Wynik 39.30 m. (reprezentantka kraju).

32a Fryderyk Poniewozik, jako jedyny świdniczanin startował w Wyścigu Dokoła Polski zwanym też „Tour de Pologne”.

33c Na listach plebiscytowych „10” znaleźliśmy nazwiska 16 reprezentantów Avii

(a nie Świdnika — jak wielu błędnie zinterpretowało pytanie, stąd nie liczymy sportowców Aeroklubu). Oto one dla przypomnienia: Jan Szczerbakiewicz, Jerzy Brendler, Ryszard Petek, Ryszard Sitkowski, Zbigniew Wiechlik, Waldemar Kowalski, Bogdan Adamowski, Tomasz Wójtowicz, Anna Jurczyńska, Lech Łasko, Zbigniew Kondziak, Mieczysław Rzędzicki, Krzysztof Serwin, Zbigniew Szymczak, Jacek Kamiński i Marek Hawelko (tego ostatniego nazwiska brak w klubowej monografii Avii z 1985 roku, ale w pytaniu jest zastrzeżenie, że chodzi o lata 52-86!).

34aib W tym pytaniu użyliśmy wybiegu. Jako w jednym spośród wszystkich prawidłowych są nie jeden a dwa warianty. Właśnie a) i b). Józef Mader grał w piłkę nożną a Jerzy Miciul w koszykówkę. Tylko podwójne podkreślenie stanowi załączenie tego pytania.

35c Na koniec też „haczyk”. Nie dwóch a trzech. Oprócz laureatów Wójtowicza i Szczerbakiewicza, zawodnikiem Avii był też — co prawda krótko — Henryk Kukier. Patrz odpowiedź 12.

Wszystko o konkursie

● Otrzymaliśmy 87 kuponów, z czego 19 (tylko, aż) zawierało odpowiedzi bezbłędne. Autorkami czerpek z nich były przedstawicielki płci pięknej. Pogratulować znajomości temat.

● Jako pierwszy przysłał kupon Piotrek Chojecki.

● Najbardziej przyłożył się do udziału w konkursie Stanisław Małecki wysyłając 11 kuponów.

● Podobala nam się inicjatywa pracowników warsztatu mechanicznego TE-110. Wystali kupon zbiorowy. Bezbledny!

● Dwa kupony nadesłali mieszkańcy Lublina, jeden przyszedł aż z Kraśnika. Pozostałe to świdnickie.

● Głosowano pojedynczo i całymi rodzinami. W konkursie wzięli udział m. in. pp. Małecy, Dworczyccy, Starobratowie, Wybranys, Kozakowie, Mioduszczy, Malczowie, Kotorowicze.

● Wnioskując o charakterze pisma konkurs cieszył się dużą popularnością wśród młodzieży, a nawet dzieci.

● Polak (kibic) potrafił Niektórzy, mimo, iż nie zdołali zaopatrzyć się w świdniczy numer „Głosu” i tak wzięli udział w naszej zabawie. „Zorganizowali” sobie odbiór ksero.

● Jednemu z uczestników konkursu, jakby było mało miejsca na kuponie — dołączył do niego obszerny komentarz do każdego z pytań. Apelowal też o kolejne tego typu akcje w przyszłości. Obiecujemy już w lutym.

● Lawina listów (jak na nasze warunki i możliwości) z dopiskiem na kopercie „konkurs” spowodowała, że zaprzężyliśmy się z zakładową pocztą i kancelarią główną. Dziękujemy sympatycznym paniom z obu działów za pomoc w błyskawicznym kierowaniu korespondencji do naszych rąk.

● Konkurs spowodował w kilku przypadkach awantury domowe. Podczas, gdy jedni chcieli koniecznie wyciąć kupon, inni zawzięcie bronili planu miasta z ostatniej strony świętego „Głosu”. Obie porycje tego numeru okazały się równie atrakcyjne.

● Tuż przed terminem składania odpowiedzi rozdzwoniły się telefony do klubu i redakcji. Wielu próbowało „wyciągnąć” od nas brakujące dane. Wyjątkowo dużo telefonów odebrał też trener szachistów Zdzisław Marciniak, rajdowców Wiesław Doroba — współtwórcy niektórych pytań.

Kalejdoskop sportowy

● W 10-TCE „KURIERA LUBELSKIEGO”...

...w XXVI plebiscycie na najlepszych sportowców Lubelszczyzny znalazło się dwóch świdniczan. 8 miejsce zdobył Janusz Kasperk, a 10 Wojciech Doroba. Ten drugi 17 stycznia ukończył 17 lat.

● DWA MISTRZOWSKIE ME-CZE...

...rozegrali siatkarze Avii z Baildonem Katowice, przegrywając 2:3 i 0:3. Wcześniej mieli pretencje na obozie treningowym w Wiśle na, którym dwukrotnie pokonali w towarzyszym meczu II ligowców z Kędzierzyną.

● POPULARNY DZIAŁACZ LKS ŚWIDNICZANKA...

...i sympatyczny człowiek p. Zbigniew Walczak otrzymał na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym odznakę „Zasłużony Działacz LZS”. Założyciel klubu z Turystycznej był wielce wzruszony, zbierając serdeczne gratulacje ze strony zaproszonych gości, działaczy i sportowców. I trudno się dziwić. Oddał dla swego klubu... serce!

● W CZTERY NOWE PONTONY...

...wzbogaciło się spółdzielcze ognisko TKKF Orbita. Zdobyć to niebagatelna. Czekano na nie przeszło rok.



Informator GŁOSU

Kino „Lot”

28 stycznia — Blues Brothers, USA, 17, 19.30 (l. 15).
29 stycznia — Blues Brothers, USA, 17, (l. 15).
30 stycznia — Porwanie w Tiuturilanie, pol. 15, Blues Brothers, USA 17, 19.30 (l. 15).
31 stycznia — Poranek, pol. 12, Porwanie w Tiuturilanie, pol. (l. 15), Blues Brothers, USA 17, 19.30 (l. 15).

Klub „Iskra”

28 stycznia — Projekcja video, 17, 21.
29 stycznia — Night Club, 18.30 — 24.
30 stycznia — Zabawa karnawałowa 20.
31 stycznia — Dyskoteka 17.30 — 22. (mk)

Nawet „Zły” kupuje w „Społom”.

Fot. J. Mazur

CIEKAWOSTKI

NA OPONACH MOŻNA ZAROBIĆ

Kiedy w gronie dziesięciu kierowców powie się cokolwiek na temat bieźnikowanych opon, to przynajmniej ośmiu skrzywi się nieufnie, a pięciu opowie jak to im lub ich znajomym, taką oponą pękła. Wydawałoby się więc, że w tej atmosferze podjęcie się przez SKR bieźnikowania opon, ba, uczynienia z tego głównego profilu działania, musi skończyć się kompletną kląpą. To co dzieje się w zakładzie bieźnikowania opon SKR w Lipowie, małej wsi w województwie biełskim, ciągle jeszcze budzi zdziwienie. Z rozpoczynającego w prymitywnych warunkach kopciska zaczyna prze-

radzać się w nowoczesnego potentata, u którego zamawiają usługi przedsiębiorstwa z całego kraju. No... może „potentat” to określenie na wyrost wobec dwudziesto-kilkusobowego zespołu, ale przecież najważniejsze jest ile potrafi zrobić, jak dobrze i jaki wyprowadzić zysk. A odpowiedź na wszystkie trzy pytania jest nader pozytywna.

(„Trybuna Robotnicza”) KOSZERNA WÓDKA

W Bielsku-Białej powstaje zakład produkcji wódek koszernych. Fundacja rodziny Nissenbaumów i nasz „Polmos” utworzyły spółkę i zamierzają wytwarzać koszerne artykuły spożywcze.

(„Nowa Wieś”)

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: ANDRZEJ BARYLA, JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANNA KONOPKA, MIECYSŁAW KRUK, ANDRZEJ KWIEK, JAN MAZUR, ANDRZEJ SIERSIAK (redaktor techniczny), IRENA WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji). Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przędzowników Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-47), rozgłosni 51-52. Druk: Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przędzowników Pracy 1 — zam. 272 z dnia 08.01.21 — 3000 szt. — A-7